

JOACHIM ŚLIWA
Uniwersytet Jagielloński
ORCID: 0000-0002-8304-7343

POŻEGNALNY WYKŁAD JÓZEFA JULIANA SĘKOWSKIEGO. UNIwersYTET W SANKT PETERSBURGU, 1847

Słowa kluczowe: Józef Julian Sękowski / Osip Iwanowicz Sienkowskij (1800–1858), orientalistyka na Uniwersytecie w Sankt Petersburgu w XIX w., Józef Emanuel Przeclawski (1799–1879), Wieniamin Kawierin (1902–1989)

W życiu każdego profesora następuje moment, gdy zmuszony jest oficjalnie rozstać się ze swymi studentami i współpracownikami i udać się na zasłużony odpoczynek. Jest to etap ważny i z pewnością przeżywany niezwykle głęboko. W zależności od lokalnej tradycji moment ten może mieć wręcz uroczystą oprawę i odbywać się w podniosłej atmosferze, albo też – niestety – być niemal niezauważony. Dla odchodzącego profesora jest to często okazja do przekazania swym następcom (niekiedy także kontynuatorom) swego rodzaju naukowego testamentu, ewentualnie też ważnych refleksji o szerszym znaczeniu.

Zupełnie inaczej swoje pożegnanie z uczelnią wyreżyserował Józef Julian Sękowski (1800–1858), orientalista, znany i ceniony profesor Uniwersytetu w Sankt Petersburgu. Sękowski rozstał się ze swą uczelnią w roku 1847, po wysłużeniu w niej – zgodnie z przepisami – pełnych 25 lat pracy i uzyskaniu tytułu zasłużonego profesora. Zaznaczyć też należy, iż podejmując swe obowiązki w roku 1822, rozpoczął od stanowiska profesora zwyczajnego, od razu osiągnął pułap administracyjnych możliwości awansowych. W momencie przejścia na emeryturę miał zaledwie 47 lat, był więc człowiekiem w sile wieku i nadal pełnym twórczych ambicji. Od tej chwili jednak swe pasje skierował całkowicie w stronę literatury, publicystyki i dziennikarstwa, którym w znacznym stopniu poświęcał się już od roku 1834.

Zgodnie z zamysłem Sękowskiego jego ostatnie wystąpienie publiczne na Uniwersytecie Petersburskim zyskało rangę skandalu, czy też złośliwej prowokacji, i na długo pozostało w pamięci obecnych. Odnotowane zostało także w przekazach pamiętnikarskich i wspomnieniach. Wydarzenie to potwierdziło też przekonanie współczesnych o trudnych cechach charakteru, zapalczywości oraz specyficznych manierach Sękowskiego („skomplikowana dusza i charakter”), manifestowanych często już wcześniej.

Dorobek Józefa Sękowskiego jako orientalisty, literata i publicysty oraz jego działalność edytorska do dzisiaj zachowały istotną wartość¹. Z wczesnym okresem działalności tego absolwenta Uniwersytetu w Wilnie związany jest dwuletni pobyt na Bliskim Wschodzie, w tym jego pionierska podróż do Nubii². Relacja z wyprawy wiodącej z biegiem Nilu – od Kairu aż po rejon sięgający niemal III Katarakty – jest przekazem cenionym zarówno w polskim, jak i rosyjskim podróżopisarstwie również obecnie, po upływie 200 lat³. W trakcie tej podróży Sękowski nabył unikalny papirus hieratyczny z I w. n.e., który w roku 1826 ofiarował do zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴.

Podczas egzotycznej wędrowki młody adept orientalistyki poznał m.in. lokalne dialekty języka arabskiego oraz wierzenia i obyczaje mieszkańców Syrii, Egiptu i Nubii⁵. Po powrocie z podróży Sękowski przyjął propozycję objęcia odpowiedniej katedry Uniwersytetu Petersburskiego⁶. Zrezygnował wówczas

¹ Szerzej na temat Sękowskiego i oceny jego działalności wraz z dalszą bibliografią, zob. m.in. R.W. Wołoszyński, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 36, Wrocław 1995–1996, s. 422–425; A.I. Rejtblatt, w: *Russkije pisatieli 1800–1917. Biograficzieskij słowar*, t. 55, red. N.A. Nikolajew, Moskwa 2007, s. 572–580. Zob. także opracowania wprowadzające do nowej edycji *Fantastycznych podróży Barona Brambeusa*, Białystok 2017 (Jarosław Ławski, s. 13–79; Joanna Dziedzic, s. 81–94). Por. także J. Śliwa, *Starożytny Egipt oczami Polaków. Słownik biograficzny egiptologów, archeologów i badaczy pokrewnych dziedzin, podróżników i kolekcjonerów oraz literatów i malarzy zafascynowanych przeszłością i teraźniejszością Egiptu*, Kraków 2019, s. 265–267.

² Sękowski wyjechał z kraju na początku września 1819 r., natomiast do Sankt Petersburga powrócił w październiku 1821 r. Jego pobyt w Egipcie i Nubii obejmował okres od końca grudnia 1820 r. do końca lipca 1821 r. Zob. J.J. Sękowski, *Podróż do Egiptu i Nubii 1821*, opracował, tekstami przełożonymi z języka rosyjskiego uzupełnił, wstępem i objaśnieniami opatrzył J. Śliwa, Kraków 2020 (obejmuje: *Zwiedzanie piramid; Kolos Memnona; Podróż w Nubii i wyższej Etiopii*).

³ Zob. wyżej, przypis 2. Echa pobytu Sękowskiego w Egipcie wyraźnie czytelne są także w paru jego opowieściach, w znacznym stopniu poświęconych też krytyce Jeana François Champolliona (1790–1832) i jego odkryć związanych z odczytaniem egipskich hieroglifów (występuje wówczas często pod pseudonimem „Baron Brambeus”). Por. O.I. Sienkowskij (Baron Brambieus), *Uczenoje putiesziestwije na Miedwieżij Ostrow* (1833) oraz w przekładzie Witalisa Olechowskiego, *Podróż uczona na Wyspę Niedźwiedzią* (1840, 1984, 2017, 2022) oraz tegoż, *Ebsambul. Nubijskaja sceny* (1835). Ostatnio ukazało się także polskie wydanie w przekładzie J. Śliwy (J.J. Sękowski, *Ebsambul. Sceny nubijskie*, Kraków 2021) oraz J.J. Sękowski, *Podróż uczona na Wyspę Niedźwiedzią*, przypisami i posłowiem opatrzył J. Śliwa, Kraków 2022.

⁴ Zob. J. Śliwa, *Józef Julian Sękowski (1800-1858) – doktor filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek zagraniczny Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. 63: 2018, s. 183–196.

⁵ Wcześniej, w trakcie pobytu w Konstantynopolu, Sękowski został zatrudniony jako dragoman (znał także język turecki) przy rosyjskiej misji dyplomatycznej kierowanej przez Grigorija Stroganowa, natomiast po powrocie pełnił funkcję tłumacza w Kolegium Spraw Zagranicznych w Sankt Petersburgu (1821–1822).

⁶ Na uczelni trwał wówczas tzw. pogrom uniwersytecki, w trakcie którego z inicjatywy Dymitra Runicza, kuratora Szkolnego Okręgu Petersburskiego, usunięto znaczne grono profesorów o bardziej postępowych poglądach politycznych i społecznych. Zob. F. Nowiński, *Uniwersytet Petersburski w systemie szkolnictwa uniwersytetów w Rosji (do lat osiemdziesiątych XIX w.)*, „Roz-

z kontrpropozycji wystosowanej przez jego macierzystą uczelnię, która zamierzała jednak powierzyć mu „tylko” stanowisko profesora nadzwyczajnego⁷. Jak można przypuszczać, Sękowski brał wówczas pod uwagę także karierę dyplomatyczną, co było możliwe jedynie po przeniesieniu się do Sankt Petersburga⁸.

Zanim jednak powierzono Sękowskiemu uniwersytecką katedrę, poddany został bardzo wymagającemu egzaminowi. Na egzaminatora wyznaczony został profesor Christian Frähn, działający wówczas w Sankt Petersburgu wybitny znawca języków orientalnych i wschodniej numizmatyki⁹. Egzamin odbył się 28 listopada 1821 r. Profesor Frähn w podsumowaniu swej oceny stwierdzał:

prawy z *Dziejów Oświaty*”, t. 27, 1984, s. 42–44. Z Uniwersytetu usunięci zostali wówczas dwaj francuscy orientaliści – François Bernard Charmoy oraz Jean Baptiste Démange. Ich miejsce zajął Sękowski, obejmując katedrę arabistyki i turkologii; swe stanowisko zachował jedynie mirza Dżafar Topczy-Baszy, nauczający języka perskiego.

⁷ Decyzja ta w oczach społeczeństwa polskiego przyczyniła się w znacznej mierze do krytycznej oceny patriotycznej postawy Sękowskiego, który z czasem całkowicie wyrzekł się polskości i czuł się wyłącznie pisarzem języka rosyjskiego. Pewne wzburzenie wywołała jedna z ważniejszych, wcześniejszych publikacji źródłowych Sękowskiego (*Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy do historii polskiej służących, z dodatkiem objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag*, t. 1–2, Warszawa 1824–1825), zdaniem niektórych w tendencyjny sposób ukazująca nasze stosunki z Turcją (zob. D. Ambroziak, *Każdy baron ma swoją fantazję. Józef Sękowski Polak z pochodzenia, Rosjanin z wyboru*, Opole 2007, s. 34–35). Zarzuty te, jako całkowicie niesłuszne, zostały po latach odrzucone, zostały jednak po sobie cieniem antypolskich podejrzeń. Moment niezwykle istotny wyznaczyły jednak głównie paszkwile Sękowskiego, w których potępiał zryw powstańcy 1831 r.: *Posłuchanie u Lucypera* (1832) oraz inne teksty umieszczane na łamach „Bałamuta Petersburskiego”, w tym szczególnie *Żywot butelki pisany przez nią samą* (autora tego anonimowo opublikowanego tekstu ustalił M. Inglot, *Antysarmacki pamflet carskiego agenta*, „Teksty” 1975, nr 3, s. 141–147). Oba teksty skierowane były w głównej mierze przeciw Joachimowi Lelewelowi, z którym wcześniej łączyły Sękowskiego więzy sympatii i przyjaźni. Jak ustalono stosunkowo niedawno (A.I. Reitblatt, 1999), Sękowski nie był jednak współpracownikiem III Oddziału carskiej policji (zob. D. Ambroziak, *op. cit.*, s. 13, przypis 25).

⁸ Biorąc pod uwagę aktualną sytuację polityczną, dobrą znajomość języka tureckiego („najwyższej jakości towar w dyplomacji”) i pewne doświadczenie zdobyte w trakcie pobytu w Konstantynopolu, Sękowski był bez wątpienia dobrym kandydatem do pracy w rosyjskiej służbie dyplomatycznej (zob. W. Kawierin, *Baron Brambieus, Istorija Osipa Sienkowskiego żurnalista, riedaktora „Biblioteki dlja Cztenija”*, Leningrad 1929, s. 23–24). O możliwości wykorzystania talentów językowych Sękowskiego w służbie dyplomatycznej wspominał w swej ocenie także profesor Frähn (zob. niżej, kolejne przypisy). W środowisku istniało przekonanie, iż Sękowski najchętniej chciałby „zostać pierwszym dragomanem przy poselstwie tureckim, a następnie, po upływie jakiegoś czasu, mógłby objąć stanowisko chargé d'affaires, a chyba nawet ambasadora” (J. Przeclawski, *Kalejdoskop wspomnień*, [w:] *Poljaki w Pieterburgie w pierwszej połowie XIX wieku*, red. A.I. Fieduta, Moskwa 2010, s. 153).

⁹ Christian Martin Frähn (1782–1851), orientalista i numizmatyk niemiecki, absolwent uniwersytetów w Rostocku, Getyndze i Tybindze. W Rosji przebywał od roku 1807. Początkowo, do roku 1817, w Kazaniu, następnie w Sankt Petersburgu (1818–1842), gdzie pełnił funkcję dyrektora Muzeum Azjatyckiego Cesarzowskiej Akademii Nauk i jednocześnie honorowego bibliotekarza Cesarzowskiej Biblioteki Publicznej.

W ogóle na mocy swych wiadomości w języku arabskim, pan Sękowski należycie jest uzdolniony do zajęcia zaszczytnie i z użytkiem katedry tego języka, a zarazem tyleż może być użyteczny i w zawodzie dyplomatycznym. Jego miłość i entuzjazm dla wschodnich języków, rzadkie oddanie jakie już okazał, i szczególna zdolność do językoznawstwa, połączone z rozległymi wiadomościami, służą rękojmą pięknych nadziei usług, jakie on może okazać jak na polu stosunków dyplomatycznych cesarstwa z Portą, tak (spodziewam się i pragnę) i w zawodzie nauki¹⁰.

Niezwykle istotne było również pochlebne świadectwo, jakie wystawił Sękowskiemu jego nauczyciel z Ajn Tura, Antun Arida (1736–1820), wcześniej przez kilka lat uczący języka arabskiego na Uniwersytecie w Wiedniu¹¹.

Jak już wspomniano, Sękowski był związany z Uniwersytetem w Sankt Petersburgu w latach 1822–1847; kierował Katedrą Języków Wschodnich Wydziału Historyczno-Filologicznego. W początkowych latach swej pracy był zaangażowany w działalność organizacyjną uczelni: co najmniej dwukrotnie powierzano mu funkcję dziekana Wydziału, był wizytatorem placówek oświatowych (1828–1833), wchodził w skład Rady Uniwersyteckiej. Z myślą o podniesieniu rangi reprezentowanej dyscypliny w roku 1829 wystąpił z projektem powołania samodzielnego Wydziału Orientalistycznego¹².

Swój pierwszy wykład Józef Sękowski wygłosił 18 sierpnia 1822 r., tuż po zakończeniu letnich wakacji¹³. Mówił o języku arabskim, zasadach wymowy, środowisku kulturowym i geograficznym, także o konieczności specjalnego przygotowania paleograficznego, pozwalającego na studiowanie dawnych rękopisów. Tekst wykładu wkrótce ukazał się drukiem¹⁴. Mimo trudnych warunków i stosunkowo niewielkiego zainteresowania młodzieży wykładanymi przedmiotami (nieraz prowadził zajęcia tylko dla jednego słuchacza¹⁵) Sękowski, jako wykładowca potrafiący zainteresować studentów, był niezwykle ceniony. Znany

¹⁰ Fragment cytowany za A. Jabłonowski, *Oryentalista Sękowski w korespondencji z Lelewelem. Studium na tle listów orientalisty osnute, [w:] Pisma Aleksandra Jabłonowskiego*, t. VII, *Rzeczy polskie*, Warszawa 1913, s. 61–62. Zob. także P. Sawieliew, *O żizni i trudach O.I. Senkowskago, [w:] Sobranije soczinienij Senkowskago (Barona Brambieusa)*, t. 1, Sanktpeterburg 1858, s. XXXIV–XXXV.

¹¹ Uczniem Aridy był m.in. Wacław Rzewuski (1785–1831), słynny podróżnik, poeta i znawca Wschodu, znany jako emir Tadz el-Fahr.

¹² Pomysł ten zrealizowano dopiero w roku 1853, już po odejściu Sękowskiego z uczelni. Por. m.in. F. Nowiński, *Polacy na Uniwersytecie Petersburskim w latach 1832–1884*, Wrocław 1986, s. 221–225; D. Ambroziak, *op. cit.*, s. 42–44.

¹³ Nominację profesorską otrzymał 29 lipca tegoż roku. Zob. A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 69.

¹⁴ O. Sienkowskij, *Ob izuczienii arabskogo jazyka, „Syn Otecziestwa”*, t. 80, 1822, s. 248–267. Zob. także przedruk w: *Sobranije soczinienij Senkowskago (Barona Brambieusa)*, t. VII, Sanktpeterburg 1859, s. 149–164.

¹⁵ Zachował się również przekaz, iż nieraz rolę jego słuchaczy spełniać musiały osoby postronne. Jak odnotował J. Przeclawski, „aby nie zniesiono katedry, profesor płacił trzem–czterem studentom kilka groszy, nakazując regularnie uczestniczyć w zajęciach także swemu lokajowi” (J. Przeclawski, *op. cit.*, s. 152–153). Sytuacja taka dotyczyła jedynie początków działalności Sękowskiego, z czasem bowiem liczba słuchaczy jego wykładów wzrosła do około 10 osób.

był jednocześnie jako nauczyciel niezwykle surowy i wymagający. Wykształcił kilkunastu uczniów, którzy odegrali następnie istotną rolę w rozwoju rosyjskiej arabistyki i turkologii¹⁶. Ze względu na antypatyczny sposób bycia i lekceważący stosunek do otoczenia nie był jednak lubiany ani przez studentów, ani przez kolegów profesorów¹⁷. Dopiero u schyłku swej kariery miał otrzymać niezbyt znaczący order; urażony, odmówił: „Nie życzę sobie. Tym się odznaczam, iż nie posiadam żadnego odznaczenia”¹⁸. Szybko zyskał natomiast uznanie jako badacz – znawca Wschodu: już w początkach swej działalności powołany został na członka korespondenta Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (1823) oraz Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1826), w uznaniu zasług naukowych uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim (1826), a parę lat później został członkiem Royal Asiatic Society of Great Britain and Ireland (1827) oraz członkiem korespondentem Cesarskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu (1828)¹⁹.

Z czasem zaangażowanie Sękowskiego w sprawy uniwersyteckie osłabło, pochłaniać go zaczęła bowiem własna twórczość literacka i dziennikarstwo. Postanowił zatem wykorzystać możliwość wcześniejszego przejścia w stan spoczynku²⁰. Jak już wspomniano, stało się to możliwe dopiero w roku 1847, choć już od roku 1834 zajmowała go głównie działalność związana z redagowaniem magazynu encyklopedycznego „Biblioteka dla czcienia” (stworzył w ten sposób

¹⁶ Zob. I.J. Kraczkowskij, *Sienkowskij i jego uczniaki*, [w:] *Oczerki po istorii russkoj arabistyki*, Moskwa–Leningrad 1960, s. 105–115. Por także P. Sawieliew, *op. cit.*, s. XLI–XLVI.

¹⁷ Wyraźnie potwierdzają to głosy jego współczesnych. W stosunku do studentów zachowywać się miał niezwykle arogancko; określano go wręcz jako „wybitnego orientalistę, lecz złego człowieka” (A. Nikitienko), nawet profesorów traktować miał „z wyższości swego uczonego dostojęństwa” (P. Sawieliew), mówiono, że „chodzi jak zbój i nikogo się nie boi” (J. Bartoszewicz). Por. F. Nowiński, *Polacy na Uniwersytecie...*, *op. cit.*, s. 223. Zgoła odmienny obraz Sękowskiego jako nauczyciela rysuje Nikołaj I. Serikoff, *Kak besiedowat s wragom: wojennyje razgownniki litieratora O.I. Senkowskogo (1828) i gienieral-liejtnantsa N.N. Bijazi (1941)*, cz. 1, „Orientalistica” 2022, 5(1), s. 157–172 oraz cz. 2 (w druku, s. 33). Autor opiera się m.in. na przekazach rodzinnych, bowiem jego pradziad, pietraszewiec N.A. Spieszniw (1820–1882), był studentem Sękowskiego w latach 1839–1840. Za udostępnienie tekstu drugiej części opracowania jeszcze przed opublikowaniem winien jestem dr. N.I. Serikoffowi szczególne podziękowanie.

¹⁸ Zob. P. Sawieliew, *op. cit.*, s. XLI; D. Ambroziak, *op. cit.*, s. 43. Cytowana powyżej wypowiedź Sękowskiego – w moim przekładzie. Dzięki wysłudze lat dosłużył się rangi radcy stanu (*statskij sowietnik*). W początkach kariery uniwersyteckiej Sękowski wyróżniony został złotym pierścieniem z brylantem za przygotowanie zwięzłego podręcznika mającego umożliwić żołnierzom rosyjskim poznanie podstaw języka tureckiego; zob. *Karmannaja kniga dlja russkich wojnow w turjeckich pochodach*, cz. I i II, St. Petersburg 1828–1829. N.I. Serikoff w cytowanym powyżej artykule (przypis poprzedni) dokonał starannej analizy tej „kieszonkowej” publikacji jako dobrze przemyślanego samouczka języka tureckiego, nieograniczonego jedynie do sfer wojskowych.

¹⁹ Po opublikowaniu przekładów sag islandzkich (1834) Sękowski został powołany także na członka Det Kongelige Nordiske Oldskriftselskab (Royal Nordic Society of Antiquaries). Zob. P. Sawieliew, *op. cit.*, s. XLVIII.

²⁰ Cierpiała na tym głównie działalność dydaktyczna Sękowskiego. Zachowały się informacje, iż wykłady swe sam znosił z trudem, skracał je częstokroć, nieraz też odwoływał, przesyłając karteczki z informacją o chorobie.

podwaliny nowoczesnego czasopiśmiennictwa rosyjskiego)²¹. Ostatecznie z uczelnią Sękowski rozstał się w gniewie i pełen niezadowolenia, ofiarując żegnającym go słuchaczom satyryczny wykład, podany z zachowaniem pozornie naukowych form i wymagań, będący „w istocie kpiną z etymologów-slawistów, złośliwą fantazją na tematy naukowe, na którą zdobyć się mógł jedynie niepoprawny fantasta i szyderca – Baron Brambeus”²². Podstawowym źródłem pozwalającym zrekonstruować przebieg uroczystego posiedzenia uniwersyteckich władz jest relacja sporządzona przez Józefa Przeclawskiego, który w wydarzeniu tym uczestniczył osobiście²³. Wspomnienia Przeclawskiego, stanowiące ważne źródło dotyczące obecności Polaków w XIX-wiecznym Petersburgu, opublikowane zostały w języku rosyjskim i wykorzystywane były wielokrotnie przez historyków literatury polskiej²⁴. Również w przypadku Sękowskiego i jego pamiętnego wykładu konieczne przytoczyć należy relację Józefa Przeclawskiego²⁵:

Któregoś roku w latach pięćdziesiątych wyznaczono na Uniwersytecie datę uroczystego popisu zamykającego rok akademicki przed wakacjami²⁶. W trakcie takich uroczystości oprócz zwykłego sprawozdania profesorowie nieraz wygłaszali także swoje opracowania naukowe. Tym razem obwieszczono, iż profesor Sękowski wygłosi wykład pożegnalny pod tytułem „O starożytności nazwy Rusów”²⁷. Zebrało się mnóstwo szacownych osób, wśród nich mini-

²¹ Jak wyraźnie stwierdził W. Kawierin: „Uniwersytet nie był mu już więcej potrzebny” (W. Kawierin, *Baron Brambeus...*, *op. cit.*, s. 38). Redagowaniem „Biblioteki” pochłonięty był Sękowski od jej powstania w roku 1834 do roku 1847 (formalnie aż do roku 1856). Więcej na temat „Biblioteki dla czcienia” zob. W. Kawierin, *op. cit.*, s. 66–158; D. Ambroziak, *op. cit.*, s. 47–50.

²² W. Śliwowska, [recenzja publikacji Kawierina i Pedrotiego], „Przegląd Historyczny”, t. 58, 1967, nr 3, s. 563.

²³ Józef Emanuel Przeclawski (1799–1879), literat, publicysta i tłumacz; jako autor pamiętników używał pseudonimu „Ciprinus”. Studiował w Wilnie na Wydziale Fizyczno-Matematycznym; w roku 1817 uzyskał stopień kandydata filozofii. W Petersburgu od roku 1822, w roku 1824 rozpoczął karierę jako urzędnik w kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W latach 1830–1858 współredaktor lojalistycznego „Tygodnika Petersburskiego”. Zob. M. Ingot, *Przeclawski Józef Emanuel*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Kraków 1984–1985, s. 691–693.

²⁴ *Kalejdoskop wspomnianij Ciprinusa*, Moskwa 1874; *Poljaki w Peterburge...*, *op. cit.*, s. 29–479 oraz 731–801. Na język polski tłumaczony był tylko fragment pt. *Wspomnienie o pobycie Adama Mickiewicza w Petersburgu (z „Russkiego Archiwa”)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, nr 260 z dn. 21 X, s. 319–320, oraz nr 261 z dn. 28 XII, s. 330–332. Sękowskiemu w swych wspomnieniach sporo uwagi poświęcił również Stanisław Morawski (*W Peterburku 1827–1838. Wspomnienia i koszałki kobiałki*, oprac. A. Czartkowski i H. Mościcki, Poznań 1927, s. 21–45), lecz nie sięgają one lat 50. XIX w. Zob. także *Wspominajja pustynnika II. Jozef Sienkowski*, [w:] *Poljaki w Pieteterburge...*, *op. cit.*, s. 486–500.

²⁵ Poniżej przytoczono fragment wspomnień Józefa Przeclawskiego w moim tłumaczeniu. Por. J. Przeclawski, *op. cit.*, s. 155–157 (zob. także W. Kawierin, *Baron Brambeus...*, *op. cit.*, s. s. 214–218).

²⁶ Zgodnie z zachowanymi przekazami opisywane posiedzenie odbyło się 8 lutego 1847 r. (wspomnienia Przeclawskiego, spisywane po latach, zgodne są z zasadniczymi faktami, nieraz jednak mało precyzyjne w szczegółach).

²⁷ Oryginalny tytuł wykładu brzmiał: „O drienności imieni Russow”, tłumaczony także jako „O starożytności imienia rosyjskiego”.

ster oświecenia publicznego ksiądz Szirinskij-Szichmatow²⁸, jeden z archierejów²⁹, kurator okręgu szkolnego³⁰, członkowie Akademii Nauk oraz dwóch lub trzech senatorów. W pełnym komplecie obecni byli również znani wówczas literaci i uczeni. Rektor i wszyscy profesorowie w paradnych mundurach. Zebranie odbywało się w wielkiej auli uniwersyteckiej; była ona zapełniona w całości, wraz z galeriami³¹.

Po wygłoszeniu sprawozdania³², przy pulpicie, przed rzędami krzeseł stanął jakiś pan, Niemiec³³, i oświadczył, że jest adiunktem profesora Sękowskiego, że ten ostatni zachorował i swą rozprawę polecił wygłosić właśnie jemu. Wszyscy słuchali z napiętą uwagą, gdyż Sękowski wówczas jeszcze cieszył się pełnym uznaniem, otoczony splendorem swej pisarskiej sławy.

Od razu widać było, że swe założenia autor opiera na etymologii imion własnych, nazw krajów, miast, rzek i samych narodów. Etymologie te były jednak do ostateczności naciągane i ekscentryczne. Wszyscy dziwili się temu, pamiętając, iż Sękowski w swej „Bibliotece dla cztienia” nieraz wykpiwał nieudolne próby słowotwórstwa oraz etymologię w ogólności.

Wszystko to, jako preludeum zaledwie, prowadziło do takiego wniosku, iż słowiańska nacja z ruskim plemieniem na czele przoduje wśród narodów jako najbardziej starożytna. Cała bowiem Europa i duża część Azji w odległej starożytności należały do Scytów, głównym natomiast ich plemieniem byli Słowianie, przez starożytnych nazywani Scytami-Samochwałami, gdyż od niepamiętnych czasów zwykli wywyższać i sławić sami siebie. Odnosnie do samej nazwy Rosjan, to zgodnie ze słowami autora rękopisy zawierające najbardziej przekonujące dowody starożytności tej nazwy znajdują się w Hiszpanii, zamknięte w jednej z baszt słynnego mauretańskiego pałacu – Alhambry, gdzie też autor odsyła chcących potwierdzić jego opowieść (!).

Nie mniej dziwacznych wywodów dokonywał autor ze słowem „skald” (skandynawski bard) i jego analogiami. Łączył je z rdzeniem „skjold”, od którego wywodzi się niemieckie

²⁸ Płaton Aleksandrowicz Szirinskij-Szichmatow (1790–1853), literat, dostojnik państwowy, w latach 1842–1849 wiceminister oświecenia publicznego; urząd ministra pełnił dopiero w latach 1850–1853. W roku 1847 ministrem oświecenia publicznego był natomiast Siergiej Siemonowicz Uwarow (1786–1855), zmierzający do centralizacji i ujednoczenia systemu nauczania w myśl stworzonej przez siebie potrójnej („troistej”) zasady: prawosławie, samowładztwo, ludowość, stanowiącej fundament funkcjonowania Imperium Rosyjskiego aż do jego upadku. Urząd ministra oświecenia publicznego Uwarow piastował w latach 1833–1849; Sękowskiego nie łączyły z nim zbyt dobre stosunki.

²⁹ Wyższy dostojnik w strukturze kościoła prawosławnego; jego tożsamości nie zdołano ustalić.

³⁰ Kuratorem Petersburskiego Okręgu Szkolnego w latach 1845–1856 był tajny radca dworu Michaił Nikołajewicz Musin-Puszkina (1795–1862). Wcześniej, w latach 1829–1845, pełnił urząd kuratora Kazańskiego Okręgu Szkolnego.

³¹ Jak wspomina J. Przeclawski w innym miejscu, na sali obecnych było około 1500 słuchaczy (J. Przeclawski, *op. cit.*, s. 752, przypis 213).

³² Sprawozdanie o stanie i dokonaniach Uniwersytetu za rok poprzedni wygłosił profesor Piotr Aleksandrowicz Pletniew (1792–1865), od roku 1832 profesor zwyczajny literatury rosyjskiej, pełniący funkcję rektora w latach 1840–1861. Poeta i krytyk literacki.

³³ Wilhelm Francewicz Dittel (1816–1848), Niemiec, urodził się w Kazaniu, tam również ukończył studia orientalistyczne (1837). W latach 1842–1845 odbył wraz z I.N. Berezinem podróż naukową po Bliskim Wschodzie (m.in. kopiował wówczas inskrypcje klinowe w Persepolis, prowadził również poszukiwania wykopaliskowe w Nimrud). W roku 1845 zatrudniony został jako adiunkt w Katedrze Języka Tureckiego, natomiast w roku 1846 powołany został na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Petersburskim (jednak już dwa lata później padł ofiarą grasującej cholery, którą ciężko przechorował również Sękowski). W momencie odczytywania wykładu Sękowskiego nie był już więc Dittel zwykłym adiunktem.

„Schild”, co oznacza „szczyt” (tarczę), a stąd już od nazwy „Skif” (Scyta), czyli Słowianin, dzieli go tylko odległość jednej litery. Stąd wniosek, że i Skandynawowie byli Słowianami, a sagi (pieśni skaldów) to poematy bezpośrednio lub pośrednio odnoszące się do historii Słowian i należy tylko umieć doszukać się w obu językach ich naturalnego pokrewieństwa, ustalić zasady obustronnych wyjątków i zmian fonetycznych, aby w oparciu o język słowiański móc zrozumieć skandynawskie sagi, i odwrotnie. (Zresztą tylko wtedy jeden jedyny raz słyszałem ów znamienity pogląd, nigdy nie ukazał się on drukiem, ja zaś pozapominałem mnóstwo bardzo osobliwych wywodów dotyczących rozwinięcia głównego twierdzenia).

Do tego momentu wszyscy słuchali jednak cierpliwie, dziwiąc się jedynie osobliwości i niezwyklej śmiałości wywodów; tylko niektórzy, znający bliżej Sękowskiego, od samego początku wykładu zdołali tu wyczuć gorzką ironię i stało się oczywiste, iż mówiąc trywialnie i posługując się dosadnym zwrotem – kpi on sobie z szacownego zgromadzenia. Wraz z K.M. Małkowskim (obecnie senatorem)³⁴ staliśmy obok jednej z kolumn i w zasadniczych miejscach wystąpień autora dawaliśmy sobie znaki, z trudem powstrzymując się od śmiechu.

Kiedy jednak adiunkt, kontynuując wykład z niezmaconą niemiecką flegmą, przeszedł do punktu, w którym autor stwierdzał, że cała historia starożytna to nic innego, jak kronika plemion słowiańskich, zaś w przekazach dodatkowo poplątano dane geograficzne i nazwy miejscowości. Kiedy autor oświadczył, że kampanie wojenne Cyrusa miały miejsce na Białorusi, a główna wygrana przez niego bitwa rozegrała się pod Orszą³⁵, co oprócz innych dowodów etymologicznych potwierdzać miało to, że również Napoleon w 1812 roku uznał Orszę za ważny punkt strategiczny; wówczas nikt już nie mógł powstrzymać się od śmiechu. Jako pierwszy atakiem homeryckiego śmiechu wybuchnął dziekan, profesor Ignatij Jakinfowicz Iwanowski³⁶, zasiadający z powagą za stołem prezydyjnym. W ślad za nim zagrział także natychmiast ogólny wybuch śmiechu, aż szyby zadrżały w oknach.

Najpierw wstał z miejsca minister oświecenia publicznego, za nim do wyjścia pospieszyli archijerej i inni dostojni goście, w czasie gdy Niemiec, sumiennie wypełniając swoje zadanie, odczytywał do końca swój tekst, choć nie można już było usłyszeć ani słowa. Wśród zebranych rozlegały się rozmaite pogłosy oraz opinie; niektórzy mówili, iż za tak krwawą obrazę wyrządzoną całemu stanowi naukowemu należałoby autora przykładnie ukarać. Inni natomiast uważali, że nie byłoby to właściwe, nie należy bowiem pouczać autora celowej mistyfikacji, nie przekonanego przecież o tym, iż Cyrus istotnie walczył pod Orszą. Skończyło się na tym, że „dysertacja” o starożytności nazwy Rusów nie została wydrukowana w uniwersyteckim roczniku, jak czyniono to zazwyczaj³⁷. Autor chciał tekst wykładu opublikować na łamach swej „Biblioteki dla czcienia”, lecz nie dopuściła do tego cenzura. W taki sposób

³⁴ Konstanty Małkowski (1816–1905), filolog, prawnik, od roku 1843 pracownik Komisji Kodyfikacyjnej dla Królestwa Polskiego w Petersburgu; członek konserwatywnej grupy polskiej skupionej przy „Tygodniku Petersburskim”. Dyrektor Komisji Rządowej Sprawiedliwości, senator od roku 1874. Zob. W. Sobociński, *Małkowski Konstanty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 447–448.

³⁵ Orsza, miasto na Białorusi, nad Dnieprem, w ówczesnej guberni mohylewskiej. W latach 1514 i 1564 miejsce świetnych zwycięstw wojsk polsko-litewskich nad armią moskiewską.

³⁶ Ignacy Iwanowski (1807–1886), absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Wileńskiego (1826); od roku 1828 kontynuował studia w Dorpacie (doktorat 1833), następnie w Berlinie (1833–1835). W latach 1835–1870 profesor prawa międzynarodowego i prawa publicznego europejskiego na Uniwersytecie Petersburskim, także wykładowca w Korpusie Paziów i w Liceum Aleksandrowskim w Carskim Siole.

³⁷ Istotnie, tekstu tego nie zamieszczono w „Godicznom aktie w Impieratorskom Sankt-Petersburskim Uniwersytetie za 1847 g.”. Potwierdził to jednoznacznie W. Kawierin, *Baron Brambieus...*, *op. cit.*, s. 252 (przypis 33), który dotarł bezpośrednio do tego tomu uniwersyteckiej publikacji. Zob. także *Poljaki w Peterburgie...*, *op. cit.*, s. 752, przypis 213.

Osip Iwanowicz Sienkowskij rozstał się na zawsze z Uniwersytetem Petersburskim, w którym przepracował trzydzieści lat³⁸.

Jak już wspomniano wyżej, tekst opisywanego wykładu, wbrew przyjętym zwyczajom, nie został opublikowany. Jednak poważny przyczynek – o tytule identycznym jak wzmiankowany wykład – opublikował Sękowski anonimowo już wcześniej (pod kryptonimem S***)³⁹, zabierając głos w toczącej się aktualnie dyskusji⁴⁰. W tym czasie, w analogicznym kontekście, zainteresowanie Sękowskiego wzbudziły także wzmianki Herodota o Scytach, czemu również dał wyraz w odpowiedniej publikacji⁴¹. Teksty te nie mają oczywiście najmniejszego związku z wykładem, w którym Sękowski przedstawił zmyślane informacje o początkach historii Rosji, wywołując pamiętny skandal środowiskowy.

Pamiętać należy ponadto, iż Sękowski znany był jako bezlitosny krytyk, publikujący bez skrupułów swe opinie na łamach ówczesnych periodyków. Niezależnie od klasycznej formy recenzji stosował także nietypowe gatunki polemiki i prowokacji artystycznej, bardziej odpowiadające jego temperamentowi. Już 20 lat wcześniej, nim pomyślał o niezwyklej formie wykładu mającego zakończyć jego związek z Uniwersytetem, zasłynął jako autor złośliwego pamfletu, w którym poddał bezlitosnej krytyce Josepha von Hammer-Purgstalla, cieszącego się sławą znakomitego orientalisty, i jego dzieło *Sur les origines russes. Extraits de manuscrits orientaux* (Saint Petersburg 1827)⁴². W tekście tym „Sękowski ośmiesza go niemiłosiernie, wykazując mu brak

³⁸ Tu również sprostować należy informację Przeclawskiego, gdyż Sękowski jako profesor zwyczajny związany był z Uniwersytetem w Sankt Petersburgu „jedynie” przez 25 lat (1822–1847).

³⁹ Zob. *O proischozhdieniju imieni Russow. Po powodu izsledowanij gg. akademiow Frena i Kruga*, „Biblioteka dlja cztienija”, t. 29, 1838, s. 45–48 oraz przedruk w: *Sobranije soczinenij Senkowskago (Barona Brambieusa)*, t. VI, Sanktpeterburg 1859, s. 149–168. Wspomniani w tytule akademicy orientaliści to Christian Martin Frähn (por. wyżej, przypis 9) oraz Johann Philipp Krug (1764–1844).

⁴⁰ Punkt wyjścia stanowił wykład wygłoszony 4 V 1838 r. przez Christiana Frähna w ramach posiedzeń Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu, ogłoszony drukiem już cztery tygodnie później jako *Ein neuer Beleg, dass die Gründer des Russischen Staates Nordmannen waren, und zugleich Aufklärung über den bisher fast gar nicht gekannten arabischen Reisenden, aus dessen Werke dieser Beleg entnommen*, „Bulletin scientifique publié par l’Academie Imperiale des Sciences de St. Petersburg”, t. 4, no. 9–10 (1838), s. 131–147. Jako nowe źródło autor włączył przekaz Ahmeda el-Katiba, którego rękopis przywiózł z orientalnej podróży Antoni Muchliński (1808–1877), adiunkt, a następnie profesor związany z Uniwersytetem Petersburskim.

⁴¹ Zob. *Dwa primieczanija k Gerodotowomy opisaniju Skifii. I. O driewniejszich nazwanijach Sławjan. II. O gohubem i ognenno-krasnom narode Budinow*, „Biblioteka dlja cztienija”, t. 27, 1838, s. 94–116 (tekst podpisano: Senkowskij).

⁴² *Lettre de Tutundjou-Oglou-Moustafa-Aga, véritable philosophe turk à M. Thaddée Bulgarin, rédacteur de l’Abeille du Nord, traduite du russe et publiée avec un savant commentaire par Koutlouk-Fouladi, ci-devant ambassadeur de la cour du Boukhara à Khiva (l’ancienne Germanie), actuellement marchand d’abricots confits de Samarkande et littérateur*, Sankt Petersburg 1828.

podstawowych wiadomości z języka tureckiego i perskiego, grzebiąc jego naukową reputację⁴³.

Jak pisał Aleksander Jabłonowski, jeszcze u początków swej uniwersyteckiej kariery „Sękowski wydrukował był gdzieś koło tego czasu paradoksalną rozprawę «O pochodzeniu polskiej szlachty» [...], w której autor dowodził różnicy pochodzenia szlachty polskiej od ludu i wyprowadzał ją od panujących niegdyś nad Słowianami Awarów, których szczątki w kaukaskich Lezgach przetrwały”⁴⁴. Takie więc prowokacyjne wystąpienia jak wykład pożegnalny z roku 1847 niespecjalnie powinny dziwić w szerszym kontekście aktywności naukowej i publicystycznej Sękowskiego.

Działalność Józefa Sękowskiego, zarówno jako literata, publicysty i wydacy, jak i orientalisty, była przedmiotem zainteresowania wielu badaczy i krytyków literackich⁴⁵. Znajduje się wśród nich także wybitny pisarz rosyjski Wieniamin Kawierin, autor źródłowej publikacji *Baron Brambieus. Istorija Osipa Iwanowicza Sienkowskiego żurnalista, riedaktora Biblioteki dlja cztienija* (1929, 1966)⁴⁶. Oczywiście nie pominął w tej publikacji także prowokacyjnego wykładu, wygłoszonego przez Sękowskiego w roku 1847⁴⁷. Zaznaczyć też należy koniecznie, iż Kawierin miał bez wątpienia osobisty stosunek do swego bohatera, był bowiem w latach 1920–1923 studentem orientalistyki w Piotrogradzie, wspomniana zaś

⁴³ Z. Peszke, *Orientalista Józef Julian Sękowski*, „Wschód”, R. 5: 1934, nr 1(13), s. 9. Zob. także P. Sawieliew, *op. cit.*, s. LV–LVI.

⁴⁴ A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 19–20. Jak informuje autor, już wówczas „miał na niego klątwę rzucić Lelewel”. W wykazie publikacji Sękowskiego, zestawionym przez P. Sawieliewa (*op. cit.*, s. CXIII–CXXXVIII), tekstu takiego nie ujęto. W innym natomiast miejscu Jabłonowski informuje, iż Sękowski przysłał Lelewelowi rozprawkę pt. „Myśli o pochodzeniu szlachty polskiej” z prośbą o naniesienie uwag; na podstawie listów z 13 I i 3 IV 1823 r. Jabłonowski w następujący sposób rekapitułuje poglądy Sękowskiego: „Szlachta polska – były to szczątki barbarzyńskich hord, panujących w zaraniu dziejów nad Słowianami, może Awarów, Obrów, których imię przechowało się dotąd na Kaukazie, podobnie jak imię Leków, Lehzów, Lezgów, Lechów niby” (A. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 78–90). Zob. także P. Sawieliew, *op. cit.*, s. XXIV; Z. Peszke, *op. cit.*, s. 6; W. Kawierin, *Baron Brambieus...*, *op. cit.*, s. 26–28.

⁴⁵ Oprócz cytowanych w niniejszym tekście opracowań, koniecznie wspomnieć należy także o publikacji: L. Pedrotti, *Józef-Julian Sękowski. The Genesis of a Literary Alien*, Berkeley–Los Angeles 1965. Zob. także istotną recenzję pióra Wiktorii Śliwowskiej, poświęconą, oprócz pracy Pedrottego, także cytowanej tu publikacji Wieniamina Kawierina (W. Śliwowska, *op. cit.*, s. 559–565).

⁴⁶ Jest to rezultat jego studiów orientalistycznych (Instytut Języków Wschodu) i literaturoznawczych (Uniwersytet Leningradzki); doktorat na podstawie cytowanej rozprawy otrzymał w roku 1929. Wieniamin Aleksandrowicz Kawierin (1902–1989), pisarz rosyjski, członek grupy literackiej „Bracia Serapiona”; za powieść *Dwaj kapitanowie* uzyskał w roku 1946 nagrodę państwową. Zob. R. Cocquerel, *Veniamin Alexandrovich Kaverin 1902–1989. Prose writer and dramatist*, [w:] *Reference Guide to Russian Literature*, red. N. Cornwell, N. Christian, London–Chicago 1998, s. 425–427. Oprócz cytowanej powyżej pracy dotyczącej Sękowskiego Kawierin ogłosił (jako Wieniamin Zilber) wcześniej esej pt. *Sienkowskij (Baron Brambieus)*, [w:] *Woprosy poetiki*, Leningrad 1926, s. 159–191. Tekst ten jako reprint wydano ponownie w tomie *Russkaja proza*, The Hague 1963, s. 159–191.

⁴⁷ W. Kawierin, *Baron Brambieus...*, *op. cit.*, s. 214–218.

wyżej publikacja to rezultat jego ówczesnych badań, cytowanych po dziś dzień przez literaturoznawców. Jak się okazuje, ówczesne plany Kawierina sięgały dalej i podobnie jak w przypadku Sękowskiego dotyczyły kariery dyplomatycznej. W jednym z autobiograficznych opowiadań Kawierin wyznawał:

Zapisałem się na Uniwersytet, a ponieważ pragnąłem zostać dyplomatą, wstąpiłem również do Instytutu Języków Wschodnich. [...] Wyobrażałem sobie, że wygłaszam przemówienie w Kairze, w meczecie Al-Azhar, na kongresie wyzwolonych narodów Wschodu. W dniach wolnych od spraw państwowych miałem zamiar pisać poematy albo powieści⁴⁸.

Jak pisze Wiktoria Śliwowska, „równocześnie z pracą o Sękowskim ogłosił [Kawierin] zjadliwy pamflet na środowisko literackie i naukowe Leningradu pt. »Skandalist ili wieczera na Wasiliewskim Ostrowie«⁴⁹. Autor (jako Wsiewołod Nogin, student filologii orientalnej i literatury oraz początkujący pisarz) nieraz porusza się po mieście tropami swego poprzednika sprzed lat:

I wyobraził sobie, jak znakomity arabista, młody i zarozumiały profesor Sękowski, przecina puszkinowską Nową, chowając ospowatą, sarkastyczną twarz w futrzanym kołnierzu płaszcza. Sękowskiego wspominał, ma się rozumieć nie przypadkiem. Już drugi rok czytał o nim, wciąż jeszcze nie mając odwagi przystąpić do samodzielnej pracy⁵⁰.

Dość nieudolnie tłumaczy też przy innej okazji, dlaczego zajął się „Sękowskim, baronem Brambeusem”:

On był arabistą – przeraźliwie spłoszony objaśnił Nogin. – Ja też uczę się arabskiego i chciałbym... On pisał interesujące teoretyczne artykuły o heksametrze...⁵¹.

⁴⁸ W. Kawierin, *Nieznany przyjaciel*, przeł. S. Nowacki, Warszawa 1969, s. 178. To samo wyznanie powtarza Kawierin w opowiadaniu pt. *Witaj, bracie! Pisać bardzo trudno*, przeł. E. Bojanowski, Warszawa 1969, s. 183. Okresowi studiów Kawierin poświęcił też znacznie później tomik wspomnień: *Pietrogradskij student*, Moskwa 1976 (por. szczególnie *Wostocznyj institut*, s. 22–31, oraz *Poliwanow*, 58–64).

⁴⁹ Zob. W. Kawierin, *Skandalista czyli wieczory na Ostrowie Wasiliewskim*, przeł. I. Maślarz i J. Szymak-Reiferowa, Kraków–Wrocław 1985, s. 5–220. Druga część książki to *Artysta nieznan* w przekładzie E. Korpały-Kirszak i A. Urbańskiej (s. 221–344). *Skandalista* to typowa powieść z kluczem, której pewne elementy odsłania J. Szymak-Reiferowa w *Posłowniu* (tamże, s. 345–356). Jedną z istotniejszych postaci jest Wiktor Niekryłow, właściwie Wiktor Szklowski (1893–1984), wybitny historyk literatury, pisarz i krytyk literacki.

⁵⁰ W. Kawierin, *Skandalista...*, *op. cit.*, s. 148.

⁵¹ *Ibidem*, s. 127. Istotnie, Sękowski był autorem obszernego opracowania pt. *Driewnij gekzamet. Po powodu russkago pieriewoda Odisszei, 1841*, „Biblioteka dlja cztienija”, t. 44, 1841, s. 15–42 oraz t. 46, s. 1–66. Tekst ten został przedrukowany także w: *Sobranije soczinenij...*, *op. cit.*, t. VII, s. 217–330.

W fabule swej opowieści (*Skandalista*) Kawierin umieścił również epizod, w którym jeden z jego bohaterów, profesor Borys Pawłowicz Dragomanow, wygłosić ma odczyt „O zasadach produkcji językowej”⁵². Kawierin dokładnie powtarza tu sytuację związaną z pamiętnym wykładem Sękowskiego, znaną mu ze studiów nad jego spuścizną: długie oczekiwanie na spóźnionego prelegenta, wreszcie pojawienie się adiunkta Lemana (Niemca?), który oznajmia zebrany:

Profesor Dragomanow polecił mi odczytać swój referat. Jest niezdrow i prosił mnie, abym przekazał jego usprawiedliwienie obecnemu tutaj w pełnym składzie Instytutowi.

Jako językoznawca profesor Dragomanow poświęcił swój wykład problemowi, który – tak jak w przypadku Sękowskiego – okazał się złośliwą mistyfikacją⁵³, którą stopniowo, z pewnym opóźnieniem, zaczęli rozpoznawać obecni:

Przerwał mu hałas. Członkowie rzeczywiści połapawszy się wreszcie, że referat Dragomanowa był zwykłą kpina, z oburzeniem zaczęli jazgotać.

Do swej opowieści z licznymi wątkami autobiograficznymi wprowadził więc Kawierin postać z poprzedniego stulecia, stanowiącą przedmiot jego własnych badań i fascynacji. Postać tę utożsamił z sylwetką swego aktualnego wykładowcy – powieściowcy Borys Pawłowicz Dragomanow to w istocie Jewgienij Dmitrijewicz Poliwanow, ceniony językoznawca (Kawierin był słuchaczem jego wykładów ze wstępu do językoznawstwa), któremu celowo nadał niektóre cechy Sękowskiego⁵⁴. Jak trafnie ujęła to Jadwiga Szymak-Reiferowa:

Jako uczonego wyprzedza [Dragomanow] współczesną mu naukę, natomiast w sposobie bycia pozostaje „człowiekiem 1919 roku”, anachronicznym i nie przystosowanym, podczas gdy hasłem dnia jest nadążać, być takim, jak inni. Zresztą, ludzie typu Dragomanowa, genialni, ironiczni, przedwcześnie znużeni, są outsiderami w każdej epoce⁵⁵.

⁵² W innym miejscu tytuł ten podano w formie „O racjonalizacji produkcji językowej”.

⁵³ Podobnie jak Sękowski był więc Dragomanow/Poliwanow kimś w rodzaju *enfant terrible* swego dość hermetycznie zamkniętego środowiska.

⁵⁴ Jewgienij Dmitrijewicz Poliwanow (1891–1938), językoznawca, arabista, turkolog oraz sinolog i japonista, działacz społeczny i polityczny. Uczeń Jana Baudouina de Courtenay. Absolwent Uniwersytetu Petersburskiego (1912); w latach 1913–1921 wykładowca tamże, profesurę uzyskał w roku 1919. Poczynając od roku 1921, był kierowany do pracy kolejno w Moskwie, Taszkencie, ponownie w Moskwie, następnie w Samarkandzie oraz Frunze. Współtwórca nowych systemów pisma dla kilku narodów ówczesnego ZSRR; twórca oficjalnego systemu transliteracji języka japońskiego. W roku 1937 oskarżony został o szpiegostwo na rzecz Japonii i wkrótce rozstrzelany; zrehabilitowany w roku 1963. Zob. M.G. Bułachow, *Poliwanow Jewgienij Dmitrijewicz*, [w:] *Wostocznoślawniaskije jazykowiedy. Bibliograficzieskij słowar*, t. 3, Mińsk 1978, s. 150–153.

⁵⁵ J. Szymak-Reiferowa, *Wstęp*, [w:] W. Kawierin, *Skandalista...*, *op. cit.*, s. 350.

W momencie opublikowania *Skandalisty* (1928) nie był Kawierin w stanie przewidzieć tragicznych losów swego bohatera. Uwikłany w zawilosci porewolucyjnych wydarzeń, Dragomanow/Poliwanow stał się ofiarą nowego systemu, któremu starał się ofiarnie służyć⁵⁶.

Ostatnie lata działalności, już bez bliższych związków z Uniwersytetem, poświęcił Sękowski dziennikarstwu i publicystyce – nie tylko na łamach „Biblioteki dla czcienia”. Zajął się także czynnie fotografią, galwanoplastyką; interesował się postęпами techniki, sztuki, rolnictwa, astronomii, ekonomiki oraz wielu innych dziedzin. Starał się je popularyzować na łamach swego czasopisma, wydanie przyczyniając się do jego powodzenia (nominalnie jego redaktorem pozostał do roku 1856). Szczególne miejsce w życiu Sękowskiego zajmowała również muzyka (wraz z teorią muzyki, harmonią i teorią wibracji), której poświęcał mnóstwo czasu. Sam skonstruował instrumenty muzyczne: orkiestron oraz pianino ze szklaną klawiaturą, a następnie skrzypce o pięciu strunach⁵⁷. Po przebytej w 1848 r. choleryze nie odzyskał już pełni sił. Doszło do tego wyczerpanie fizyczne i psychiczne spowodowane wieloletnią, niezwykle intensywną pracą⁵⁸. Zmarł 16 marca 1858 r. w Sankt Petersburgu.

JOACHIM ŚLIWA

JÓZEF JULIAN SĘKOWSKI'S FAREWELL LECTURE THE UNIVERSITY OF SAINT PETERSBURG, 1847

Key words: Józef Julian Sękowski / Osip Iwanowicz Sienkowskij (1800–1858), oriental studies at the University of St. Petersburg in 19th c., Józef Emanuel Przeclawski (1799–1879), Wieniamin Kawierin (1902–1989)

SUMMARY

The aim of this paper is to present the last period of Józef Sękowski's/Osip Iwanowicz Sienkowskij's cooperation with the academic community of the University of St. Petersburg. His farewell lecture (*O driewnosti imieni Russow*) was intended as an affront to the university and was widely commented as such. The lecture was not delivered by Sękowski himself but read on his request by one of his co-workers; the text has never been published. The remembrance of this event and the accounts of its course have

⁵⁶ Zob. przypis 53.

⁵⁷ Te właśnie zainteresowania, podobnie jak wystawny styl życia, wpędziły go w znaczne kłopoty finansowe.

⁵⁸ W. Kawierin, *Baron Brambieus...*, *op. cit.*, s. 218–220; D. Ambroziak, *op. cit.*, s. 52–53.

been preserved in memories of its witnesses. A larger fragment from the *Kalejdoskop wspomnianij* (1874) by Józef Przeclawski “Ciprinus” regarding this event, not yet translated into Polish, has been quoted in own translation by the author of the paper. Thanks to this account, containing some additional explanations, one can become familiarised with the events back then. Sękowski’s controversial lecture resonated also in fiction. Its repercussions can be found in Vieniamin Kavierin’s novel titled *Skandalist, ili wieczera na Wasiliewskim Ostrowie* (1928). Kavierin, who graduated from oriental studies in Petrograd (1920–1923), was very well acquainted with Sękowski’s biography, mainly as the author of a broad monograph titled *Baron Brambieus. Istorija Osipa Sienkowskogo žurnalista, riedaktora “Biblioteki dlja cztienija”* (1929, 1966).

Ilustracja do art. J. Śliwy



Il. 1. Józef Julian Sękowski (1800–1858). Rycina, własność prywatna